

MIECZYŚLAW TANTY

GENEZA ZJAZDU SŁOWIAŃSKIEGO W 1867 R.

Zjazd Słowiański 1867 r.¹ był po kongresie w Pradze w 1848 r. drugim doniosłym zgromadzeniem przedstawicieli krajów słowiańskich. Pomimo dużego znaczenia w dziejach Słowiańszczyzny nie doczekał się on tak obfitej literatury jak zjazd praski 1848 r. Dziejami zjazdu 1867 r. interesowali się głównie historycy tych krajów słowiańskich, których delegaci brali w nim najżywszy udział. Większość prac poświęconych zjazdowi wyszła spod pióra historyków rosyjskich, czeskich i jugosłowiańskich, którzy bliżej jego dziejami zajęli się dopiero po pierwszej wojnie światowej. Autorzy tych dość nielicznych prac mało uwagi poświęcali genezie zjazdu, chociaż próbowali stawiać ten problem. Bodźcem do tego stała się publicystyczna rozprawa J. Klaczki², który już w 1867 r. uważał zjazd za dzieło panslawistycznych dążeń rządu carskiego, wymierzone przeciwko Austrii, dotkniętej wówczas kryzysem wewnętrznym, wywołanym jej klęską w wojnie z Prusami w 1866 r. Klaczko uważał sytuację w Austrii za determinujący czynnik w zwołaniu zjazdu i rozszerzeniu o dział słowiański Wystawy Etnograficznej, która posłużyła jako powód do podróży delegatów słowiańskich do Moskwy.

Tezę Klaczki popierali przez długi czas historycy zachodni i polscy w pracach, które dotyczyły dziejów rosyjskiego panslawizmu. Przeciwno twierdzeniom Klaczki wystąpił w 1931 r. z umotywowaną argumenta-

¹ Terminu „zjazd” użyto w szerszym znaczeniu niż dotychczasowi badacze. Przez „zjazd” należy rozumieć nie tylko centralne uroczystości w Moskwie, ale wszystkie związane z pobytem delegatów słowiańskich również w innych miastach w okresie od 16 V do 15 VI 1867 r. Wychodząc z tego założenia historycy czescy używają w tytułach swych prac terminu „pouť” — „pielgrzymka” Słowian do Moskwy. Podobnego zdania jest historyk radziecki S. Nikitin, który uważa zjazd za „polityczne tournée” Słowian do Rosji. Daty w tekście według nowego stylu, w przypisach następujących według dokumentów.

² J. Klaczko, *Congrès de Moscou et la propagande panslaviste*, „Revue des deux mondes”, t. LXXI, 1867, z. 1, s. 132—181. Przekład polski — *Kongres moskiewski i panslawistyczna propaganda*, Kraków 1867.

cją historyk jugosłowiański M. Prelog w monografii o zjeździe, opartej na pracach publikowanych i prasie czeskiej, chorwackiej, serbskiej i słoweńskiej. Obalił on twierdzenie Klaczki o inspirowaniu przez rząd rosyjski Wystawy Etnograficznej i zjazdu 1867 r. Prelog nie negując wpływu na zjazd wydarzeń w Austrii, zwłaszcza opozycji Słowian wobec dualizmu, twierdził, że wystawę organizowały koła naukowe, a zjazd — słowianofile i bliscy im nacjonaliści rosyjscy z Michałem Katkowem, Michałem Pogodinem i Iwanem Aksakowem na czele³. Bliższy temu twierdzeniu był historyk radziecki W. Korabłow, który w opublikowanym artykule w 1934 r., poświęconym uczestnikowi zjazdu — Ludewitowi Gajowi, głośnemu przywódcy ruchu iliryjskiego, stwierdzał otwarcie, że zjazd był dziełem Komitetu Słowiańskiego w Moskwie i jego członków w Petersburgu⁴.

Sporo faktów do genezy zjazdu dorzucił po drugiej wojnie światowej historyk radziecki S. Nikitin, dzięki wykorzystaniu rękopisów ze zbiorów radzieckich. Nikitin dostrzega wpływ na zjazd wydarzeń w Austrii, ale jego zdaniem wypadki 1866/67 r. skłaniały nie Rosję do Słowian, lecz Słowian do Rosji. Dowodzi on, że faktyczną rolę w zwołaniu zjazdu odegrali członkowie Komitetu Słowiańskiego. Jego formalnego zaangażowania w tym nie dostrzega, a na potwierdzenie przytacza fakt, że w papierach Komitetu Słowiańskiego brak ku temu świadectw, a jego członkowie nie występowali na zjeździe w imieniu Komitetu⁵.

Sugestia Nikitina wynika z dość powierzchownej oceny akt zespołu Komitetu Słowiańskiego. Prawda, że w jego papierach nie ma dokumentów dotyczących zjazdu. Powstało to na skutek braku do 1868 r. dobrze zorganizowanego sekretariatu Komitetu, w którego imieniu korespondencję prowadzili jego czołowi działacze. Stąd większość materiałów z jego działalności sprzed 1868 r. znalazła się w prywatnych zbiorach jego wybitniejszych członków. Dopiero pod wpływem zjazdu, kiedy wzrosło znaczenie Komitetu, nastąpiły jesienią 1867 r. zmiany w jego zarządzaniu i uporządkowanie akt przez nowego sekretarza Nila Popowa⁶. Fakt, że członkowie Komitetu nie występowali na zjeździe w jego

³ M. Prelog, *Pouť Slovanů do Moskvy roku 1867*, Z rękopisu preložiła Milada Paulova, Praha 1931, s. 33.

⁴ W. N. Korabłow, *Ludewit Gaj*, „Trudy Instituta Sławianowiedienija AN SSSR”, t. II, 1934, s. 256.

⁵ S. A. Nikitin, *Sławianskije sjezdy szestidiesjatyh godow XIX w.*, „Sławianskij sbornik”, Moskwa 1948, s. 16—92. Cytuję za tą pracą uzupełnioną, zamieszczoną jako rozdział drugi książki Nikitina, *Sławianskije komitiety w Rossii 1858—1876*, Moskwa 1960, s. 170.

⁶ Centralnyj Gosudarstwiennyj Istoriceskij Archiw w Moskwie (CGIAM), f. 1750, d. 1, k. 5. Brudnopis sprawozdania z działalności drugiego dziesięciolecia Słowiańskiego Komitetu Dobroczyńności w Moskwie (1868—1877).

imieniu, wynikał z obawy przed zagranicą, która uważała Komitet Słowiański za organizację polityczną na usługach caratu⁷. Jeśli w ten sposób spojrzeć na tę sprawę, to brak świadectw dotyczących zjazdu w zespole Komitetu Słowiańskiego wcale nie przeczy jego zaangażowaniu w zjeździe.

Z innych prac, które dotyczą genezy zjazdu, warto wymienić prace dwóch historyków czeskich — Karola Kazbundy i Jerzego Radimskiego. Kazbunda jest autorem pierwszej poważniejszej, wydanej w 1924 r. pracy o zjeździe⁸, opartej na materiale z archiwów wiedeńskich. Wyjaśnił on m. in. stanowisko dyplomacji austriackiej wobec przygotowań do zjazdu. Istotniejszą pozycją dla interesującego nas tematu jest opublikowany w 1947 r. artykuł Radimskiego, który na podstawie akt policyjnych archiwum brneńskiego przedstawił formowanie się na Morawach delegacji na zjazd⁹. Jest to pierwsze opracowanie dające na jej przykładzie obraz kształtowania się delegacji słowiańskich na zjazd 1867 r.

Z powyższego przedstawienia literatury i artykułów widać niedostateczność opracowania właśnie genezy zjazdu. Problem ten jest istotny, gdyż rzutuje na to, kto stał się organizatorem zjazdu, określa, w jakim stopniu był on udziałem sfer oficjalnych, a w jakim kół społecznych w Rosji. Dla rozwiązania tych spraw autor niniejszej pracy pragnie przedstawić genezę zjazdu 1867 r. na podstawie źródeł publikowanych oraz materiałów archiwalnych ze zbiorów radzieckich. Zwłaszcza akta po byłych działaczach Komitetu Słowiańskiego oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i III Oddziału Osobistej Kancelarii Jego Cesarskiej Mości, których nie wyzyskał Nikitin, dostarczają wiele nowych danych do poruszanego zagadnienia.

Geneza zjazdu 1867 r. jest ściśle związana ze wspomnianą Wystawą Etnograficzną¹⁰, której dzieje są znacznie starsze od zjazdu, gdyż projekt urządzenia jej narodził się na kilka lat przedtem. Wyszedł on od profesora Uniwersytetu Moskiewskiego, Anatola Bogdanowa, który w 1862 r. wysunął pomysł urządzenia wystawy antropologicznej. Nabrał on realnych kształtów dopiero po dwóch latach, kiedy zajęło się nim Towarzystwo Przyjaciół Nauk Przyrodniczych, powstałe w końcu 1863 r.

⁷ Tamże, f. 1750, d. 361, k. 2, Departament azjatycki Ministerstwa Spraw Zagranicznych do prezesa Komitetu Słowiańskiego w Kijowie 27 IV 1872.

⁸ K. Kazbunda, *Pouť Čechů do Moskvy 1867 r. a rakouská diplomacie*, Praha 1924.

⁹ J. Radimský, *Morava a pouť do Moskvy r. 1867*, „Časopis Matice Moravské”, t. LXVII, 1947, nr 3—4, s. 341—358.

¹⁰ Jej dzieje przedstawiono na podstawie dokumentów wydanych przez W. Spiridonowa w książce *Etnografičeskaja vystawka 1867 g.*, Moskwa 1878.

przy Uniwersytecie Moskiewskim. Zaaprobowało ono projekt Bogdanowa w końcu grudnia 1864 r. i powołało jednocześnie komitet wystawowy, na którego czele stanął zastępca kuratora moskiewskiego okręgu szkolnego Wasyl Daszkow. Był on zarazem fundatorem wystawy, przeznaczył bowiem na ten cel pokaźną sumę rubli.

Starania o zorganizowanie wystawy spotkały się z uznaniem władz, a nawet finansowym poparciem rodziny carskiej. W połowie 1865 r. rząd udzielił zezwolenia na urządzenie wystawy i zgodził się, by honorowy patronat nad nią objął członek rodziny carskiej, w. ks. Włodzimierz.

W miarę przygotowań konkretyzował i rozszerzał się projekt wystawy, którą postanowiono otworzyć w Moskwie wiosną 1867 r. 6 XII 1865 r. Towarzystwo Przyjaciół Nauk Przyrodniczych przyjęło wniesiony przez Bogdanowa wniosek profesora historii N. Popowa o utworzeniu na Wystawie Etnograficznej działu poświęconego narodom Słowiańskim.

Propozycja Popowa zrodziła się przy dużym udziale słowianofilskich kół w Rosji i uczonych z krajów słowiańskich. Z podobnym wnioskiem wystąpił do niego w liście z 4 XI 1865 r. głośny działacz panslawistyczny na terenie Petersburga, wybitny lingwista, Włodzimierz Łamański. Pisał on do Popowa, by starał się przekonać komitet wystawowy o potrzebie przedstawienia na wystawie strojów słowiańskich¹¹. Jeszcze wcześniej poparli tę myśl uczeni słowiańscy, bo już w 1864 r. podczas podróży Popowa po Słowiańszczyźnie, w rozmowach z nim zadeklarowali gotowość dostarczenia odpowiednich eksponatów¹².

Uchwała o utworzeniu działu słowiańskiego na Wystawie Etnograficznej miała dla genezy zjazdu przełomowe znaczenie. Dzięki niej coraz bardziej oddziaływali na nią ludzie z kół słowianofilskich ośrodka moskiewskiego i petersburskiego, należący do Komitetu Słowiańskiego, a nie będący członkami Towarzystwa Przyjaciół Nauk Przyrodniczych, które organizowało wystawę. Osoby te należące do Komitetu Słowiańskiego, jak Łamański, czy sympatyzujące wówczas z nim, jak Popow, staną się w przyszłości czołowymi organizatorami Zjazdu Słowiańskiego w 1867 r. Słusznie Łamański twierdził w dziesiątą rocznicę zjazdu, że Popow był twórcą działu słowiańskiego Wystawy Etnograficznej i sprawcą Zjazdu Słowiańskiego w Moskwie¹³.

Dzięki propozycji o rozszerzeniu Wystawy o dział słowiański dokończono Popowa do Komitetu Wystawowego z obowiązkiem nawiązania stosunków ze słowiańskimi towarzystwami naukowymi i uczonymi,

¹¹ Nikitin, *Słowiańskie komitety...*, s. 167.

¹² *Etnograficzeskaja wystawka 1867 g.*, s. 8.

¹³ CGIAM, f. 730, d. 1878, k. 48, Protokół uroczystego posiedzenia Towarzystwa Słowiańskiego w Petersburgu 11 V 1877.

w celu uzyskania od nich eksponatów. Do pomocy wyznaczono mu agenta Komitetu Słowiańskiego, znanego panslawistę, będącego kapelanem ambasady rosyjskiej w Wiedniu, Michała Rajewskiego. Rozwinął on szeroką agitację na rzecz wystawy wśród Słowian austriackich i w tym celu wydał w języku niemieckim specjalną broszurę¹⁴.

Wciągnięcie do przygotowań nad wystawą ludzi z kół słowianofilskich, mających od dawna kontakty z krajami słowiańskimi, sprzyjało urządzaniu działu słowiańskiego, który zasilano eksponatami wielu towarzystw i osób prywatnych. Pracowały dla niego: Društvo za Jugoslavensku Povijest i Starine z Zagrzebia, Srbsko Učeno Društvo z Belgradu i rusko-halicka Matica ze Lwowa. Wśród Słowian południowych akcję popierały czynniki oficjalne, wspierał ją rząd serbski z księciem Michałem, czarnogórski książę Nikola i księżna wdowa Darinka¹⁵. Sporo eksponatów dotyczących Serbów i Bułgarów przekazał znany postępowy działacz bułgarski Luben Karawelov¹⁶, który studiował w Rosji i był dobrze znany działaczom Komitetu Słowiańskiego. Kontakty z Bułgarami zostały nawiązane dzięki konsulom rosyjskim, którzy współpracowali z Komitetem Słowiańskim¹⁷. Od Czechów eksponaty nadesłali m. in. przywódcy partii staroczeskiej — Franciszek Palacký i Franciszek Władysław Rieger¹⁸. Eksponaty od Kaszubów dostarczył Florian Ceynowa¹⁹, a od Serbów łużyckich główny ich działacz, Jan Smoler²⁰. Obaj byli dobrze znani działaczom słowianofilskim w Rosji. Materiały na wystawę z Królestwa Kongresowego dostarczył przy udziale miejscowych gubernatorów głośny panslawista, ówczesny członek Komitetu Urządzającego, książę Włodzimierz Czerkasski²¹.

Zgromadzone eksponaty z Rosji i krajów słowiańskich złożyły się na Wystawę Etnograficzną, która została uroczystie otwarta 5 V 1867 r. przez jej honorowego prezesa, w. ks. Włodzimierza. Wzbudziła ona duże zainteresowanie pism i społeczeństwa rosyjskiego, a nawet zwiedził ją car z rodziną i osobistościami oficjalnymi. Dalsze jej losy, jakie obejmo-

¹⁴ *Die russische ethnographische Ausstellung in Moskau*, Wien 1866. Nazwisko Rajewskiego podane na końcu broszury.

¹⁵ Prelog, *op. cit.*, s. 28.

¹⁶ Centralny Gosudarstwiennyj Archiw Litieratury i Iskusstwa (CGALIM) w Moskwie, f. 373, d. 164, k. 1. L. Karawelov do M. Pogodina 30 IV 1867.

¹⁷ M. Speranskij, *Iz pierepiski S. Werkowicza*, „Makedonski Pregled”, ks. 2, 1930, s. 12.

¹⁸ *Přispěvky k listáři dra F. L. Riegra*, Sebral dr Jan Heidler, t. II, Praha 1924, s. 12.

¹⁹ A. Bukowski, *Florian Ceynowa — twórca regionalizmu kaszubskiego*, Gdańsk 1947, s. 15.

²⁰ CGALIM, f. 373, d. 313, k. 1. J. Smoler do M. Pogodina 28 IV/10 V 1867.

²¹ *Etnograficzeskaja wystawka 1867 g.*, s. 50.

wała ekspozycje²², z jakim spotkała się przyjęciem w Rosji i poza nią, nie należą do zadań niniejszej pracy. Warto tylko podkreślić, że odbiła się głośnym echem w pismach słowiańskich, w tym również polskich, które dały szczegółowy opis ekspozycji²³.

Śledząc dzieje wystawy nie można przypisać jej tych cech politycznych, jakie nadawał jej Klaczko. Wystawa nie była inicjowana przez rząd carski pod wpływem dążeń panslawistycznych, lecz przez członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk Przyrodniczych. Rola rządu carskiego sprowadzała się do sprzyjania organizatorom wystawy przez zezwolenie na urządzenie jej, finansowe poparcie oraz uhonorowanie jej przez członka rodziny carskiej i obejrzenia ekspozycji przez cara. Należy wątpić, by cel polityczny przyświecał inicjatorom — członkom Towarzystwa Przyjaciół Nauk Przyrodniczych. Polityczny charakter wystawy mogli starać się nadać projektodawcy rozszerzenia jej o dział słowiański, wyrażający tendencje panslawistyczne. Trudno przypisać im zamiar nadania wnioskowi celu antyaustriackiego. Mógł on narodzić się dopiero w sprzyjającej sytuacji po przegranej Austrii pod Sadową, ale wiadomo przecież, że wniosek został przyjęty w 1865 r., kiedy tych warunków nie było. Kołom słowianofilskim, od których wyszedł wniosek o rozszerzenie wystawy o dział słowiański i które wzięły czynny udział przy jego zorganizowaniu, przyświecały początkowo skromniejsze zamiary. Koła te pragnęły niewątpliwie na przykładzie materiału etnograficznego zademonstrować jedność narodów słowiańskich i podkreślić znaczenie dla nich Rosji. W ten sposób Wystawa Etnograficzna, mająca w swym założeniu cel naukowy, przyjęła w końcu 1865 r. również abstrakcyjny cel słowianofilski. Dopiero wypadki w Austrii zaszły w 1866/67 r. nadały jej znaczenie szersze, wykraczające poza granice Rosji. Dział słowiański Wystawy Etnograficznej posłużył wówczas do zwołania Zjazdu Słowiańskiego, imprezy o charakterze panslawistycznym.

Zjazd Słowiański 1867 r. chociaż jest ściśle związany z dziejami Wystawy Etnograficznej, nie jest jej kontynuacją, ponieważ większość jego organizatorów i uczestników miała niewiele wspólnego z pracami, nad urządzeniem wystawy. Kiedy narodził się pomysł zwołania zjazdu i od kogo on wyszedł, trudno dziś dokładnie ustalić, sami bowiem jego twórcy nie mogli dać na to odpowiedzi. Jeden z czołowych organizatorów i uczestników zjazdu, ówczesny prezes Komitetu Słowiańskiego w Moskwie, M. Pogodin, wspominając o nim w rocznicę jego zwołania,

²² Pełny spis ekspozycji zawiera *Ukazatel Russkoj etnograficeskoj wystawki ustrojennomu Obszczestwom Lubitielej Jestestwoznania*, Moskwa 1867.

²³ Np. krakowski „Czas” w korespondencji z Rosji pt. *Wystawa Etnograficzna w Moskwie* podał opis ekspozycji i wyraził uznanie dla jej organizatorów. „Czas”, nr nr 120—123 z 24—28 V 1867.

stwierdzał, że zjazd był wydarzeniem przypadkowym, o którym początkowo nie myśleli nawet członkowie Komitetu Słowiańskiego. Zdaniem Pogodina pomysł zorganizowania zjazdu rodził się w miarę rozszerzenia się Wystawy Etnograficznej²⁴. W twierdzeniu tym kryje się spora doza prawdy.

Istnieją przesłanki do twierdzenia, że słowianofile rosyjscy myśleli o zjeździe równoległe z projektem o stworzeniu działu słowiańskiego na Wystawie Etnograficznej. Świadczy o tym wzmiankowany już list Łamańskiego do Popowa z 4 XI 1865 r., w którym obok pokazania na wystawie słowiańskich eksponatów etnograficznych proponował urządzenie z tej okazji Zjazdu Słowiańskiego. W liście tym Łamański pisał do Popowa: „Wie Pan co należałoby zorganizować u Was w Moskwie z okazji Wystawy Etnograficznej w 1867 r.? Po pierwsze, zorganizować kilka publicznych odczytów o Słowiańszczyźnie. Pan mógłby wygłosić dwa — trzy odczyty, ja także nie odmówiłbym, można zaprosić Ławrowskiego i innych. Po drugie, zorganizować w tym czasie w Moskwie pierwszy zjazd słowiański. Według mojej myśli zakomunikowanej wcześniej niektórym Czechom w Pradze, np. Erbenowi i innym, napisał potem Tkalac swój artykuł w 1862 r. o zjeździe z okazji tysiąc[lecia] pamięci Cyryla i Metodego. Aby sprawa udała się obecnie, należy zacząć i przeprowadzić ją bez rozgłosu”²⁵.

Jak widać z powyższego sama idea Zjazdu Słowiańskiego nie była dla kół słowianofilskich nowością, nurtowała je od dawna. Łamański wznawiał tylko wysuniętą w 1862 r. z powodu uroczystości tysiąclecia działalności Cyryla i Metodego, związanymi w tymże roku z obchodami millenium państwa rosyjskiego. Projekty te musiały być skromne, skoro Łamański zalecał zaczynać i realizować dzieło bez rozgłosu. Nawet te ograniczone zamiary nie zyskały poparcia Towarzystwa Przyjaciół Nauk Przyrodniczych i Komitetu Wystawowego w latach 1865—1866. W źródłach do historii Wystawy Etnograficznej brak dowodów, aby pomysł Łamańskiego był rozpatrywany przed 1867 r. Nie było o nim mowy nawet przy przedłożeniu projektu o utworzeniu działu słowiańskiego. Nie wspominają o nim protokoły z posiedzeń Komitetu Wystawowego, doprowadzone do końca 1866 r.

Idea zwołania Zjazdu Słowiańskiego została na nowo podjęta przez koła słowianofilskie i poparta przez organizatorów Wystawy dopiero na przełomie zimy i wiosny 1867 r. Doszło wówczas do realizacji wniosku Łamańskiego o odczytach publicznych z okazji Wystawy Etnograficznej. W marcu i kwietniu wygłoszono ich ogółem 22, z czego

²⁴ N. A. Popow, *Sławiański sjezd w Pradze i godowszczina sjezda w Moskwie*, „Moskowskije Uniwersitetskije Izwiestija”, 1868, s. 426.

²⁵ Nikitin, *Sławiańskie komitety...*, s. 167.

większość była poświęcona tematyce antropologicznej i etnograficznej²⁶. Znany słowianofil, Aleksander Koszelow, twierdzi w swych wspomnieniach, że u schyłku zimy Pogodin usilnie zabiegał wraz z innymi o zwołanie Zjazdu Słowiańskiego²⁷. Przypadło to już w momencie obiektywnie sprzyjających warunków, powstałych na skutek opozycji słowiańskiej wobec dualistycznej polityki Beusta.

Schyłek zimy i początek wiosny 1867 r. był dość tragicznym okresem dla Słowian austriackich, dla ich nadziei stworzenia dogodniejszych warunków egzystencji narodowej w Austrii²⁸. Rozegrała się wówczas batalia na terenie sejmów krajowych, związana z wyborem posłów do wiedeńskiej Rady Państwa, celem zatwierdzenia dualistycznej umowy austriacko-węgierskiej, zawartej 17 II 1867 r. Porozumienie to, będące sojuszem dwóch narodów ujarzmiających Słowian monarchii habsburskiej — Węgrów i Austriaków, godziło w interesy Słowian austriackich, przekreślało ich program austrosławizmu — zreorganizowania Austrii na zasadach federacyjnych. Wprawdzie Słowianie nie zostali bierni wobec dualizmu, usiłowali nawet stworzyć sojusz przeciwko niemu, by poprzez niewysłanie posłów do Rady Państwa nie dopuścić do zatwierdzenia umowy austriacko-węgierskiej. Próby te nie powiodły się na skutek braku solidarności. Niemalą rolę w załamaniu się tego sojuszu odegrali Polacy z Galicji, zwłaszcza obszarnicy kresowi (podolacy), którzy w polityce słowiańskiej widzieli niebezpieczeństwo pansławizmu rosyjskiego. Pod ich wpływem doszło do niechlubnej uchwały sejmu galicyjskiego z 2 III 1867 r. o delegowaniu posłów do Rady Państwa i porozumienia z rządem Beusta kosztem ustępstw dla Galicji²⁹. Najgorliwszymi przeciwnikami dualizmu pozostali Czesi, którzy przez kilka lat bojkutowali Radę Państwa nieobecnością swych posłów i ogłosili 15 III 1867 r. głośny protest przeciwko dualizmowi. Nie widząc możliwości zapewnienia swych praw narodowych w Austrii zaczęli Czesi wraz z innymi Słowianami wiązać nadzieje z Rosją³⁰.

Przegrana Słowian austriackich w walce z dualizmem wpłynęła na ożywienie wśród nich nastrojów prorosyjskich. Rusofilską orientacją znalazła wówczas gorących zwolenników zwłaszcza w Czechach. Podzie-

²⁶ *Etnografическая выставка 1867 г.*, s. 10.

²⁷ A. Koszelow, *Zapiski (1812—1883)*, Berlin 1884, s. 187.

²⁸ W nowszej literaturze problem narodowościowy w monarchii habsburskiej omawia praca F. Zwittera, *Les problèmes nationaux dans la monarchie Habsburgs*, Beograd 1960.

²⁹ M. Tanty, *Polacy wobec zagadnienia słowiańskiego w roku 1867*, „Zeszyty Historyczne UW”, t. I, 1960, s. 151—154.

³⁰ N. D. Ratner, *Programma i taktika czeskiej burżuazji w 1860—1867 gg.*, „Uczonyje Zapiski Instytutu Sławianowiedienija”, t. XIX, 1956, s. 168.

lali ją nie tylko sympatyzujący z Rosją starocześci, ale także niechętni jej dotąd i polonofilsko nastawieni młodocześci. Tak np. jeden z przywódców młodoczeskich Edward Grégr napisał w swym dzienniku 30 III 1867 r., że Cześci nie mogą więcej liczyć na Polaków, że jedyna nadzieja ich w narodzie rosyjskim³¹. Podobnego zdania był jego brat, lider młodoczechów, Juliusz Grégr, który przekonanie to utwierdził podczas pobytu na Zjeździe Słowiańskim w 1867 r.³² Była to zmiana gwałtowna, bo jeszcze niedawno występowali przeciwko Rosji i sympatyzowali z Polakami i nagle — jak twierdzili ich przeciwnicy — pokochali „białego cara”³³. Jeszcze bardziej entuzjastyczne nastroje wobec Rosji zapanowały wśród staroczechów. W związku z przygotowaniem do Zjazdu Słowiańskiego zwracali oni swe myśli ku Moskwie i z tego powodu panowała wśród nich powszechna radość³⁴. Wyrażali jednocześnie wdzięczność, że „Matuszka Moskwa” nie zapomniała o braciach Słowianach w ich trudnej sytuacji³⁵.

Nastroje powyższe nie były typowe tylko dla Czechów, podzielali je też starzy stronnicy Rosji — ukraińscy „moskalofile” z Galicji, skupieni wokół „Słowa” — jedynego wówczas ukraińskiego pisma politycznego, wychodzącego we Lwowie pod redakcją Bohdana Dedyckiego. Po upadku w 1866 r. nadziei na podział Galicji stracili oni wiarę w Austrię i całkowicie związali swą przyszłość z Rosją³⁶. Na Rosję liczyli wówczas Serbowie austriaccy i Chorwaci. Ich nastroje najlepiej oddał przywódca chorwackiej partii narodowej, biskup Józef Strossmayer, który wiosną 1867 r. uważał, że nie da się rozwiązać kwestii słowiańskiej bez udziału Rosji — jedynego, potężnego państwa w Słowiańszczyźnie³⁷.

Opozycyjne stanowisko Słowian austriackich wobec dualizmu i ożywienie wśród nich nastrojów prorosyjskich zbiegły się wiosną 1867 r. z interesami Słowian tureckich, którzy w walce przeciwko Turcji od dawna liczyli na pomoc Rosji. Była ona wówczas ważna dla Księstwa Serbskiego, które domagało się usunięcia ze swoich twierdz tureckich

³¹ E. Grégr, *Dennik*, Vydal a úvody opatril dr Zdenek V. Tobolka, Praha 1908, s. 133.

³² K. Tůma, *Život dra Julia Grégra slavneho obrance svobody české*, Praha 1897, s. 220.

³³ CGALIM, f. 373, d. 364, k. 7, V. Šafařík do M. Pogodina 10 V 1867.

³⁴ *Přispěvky k listáři dra F. L. Riegra*, s. 171.

³⁵ CGALIM, f. 373, d. 364, k. 3, F. Kampelnik do M. Pogodina 1 V 1867.

³⁶ Bliżej piszą o tym: F. Podlecki, *Zagadnienie „ukraińskie” na tle stosunków austriackich*, Lwów 1935, oraz M. Andrusiak, *Narysy z istorii hatyćkoho moskalofilstwa*, Lwów 1935.

³⁷ T. T. Jeż (Z. Miłkowski), *Od kolebki przez życie*, t. III, Kraków 1937, s. 349.

garnizonów i przy pomocy dyplomacji rosyjskiej dążyło do zjednoczenia Słowian południowych³⁸.

Sprzyjające warunki powstałe wiosną 1867 r., w których Słowianie byli zmuszeni szukać oparcia w Rosji, wpłynęły na aktywizację rosyjskich kół panslawistycznych, które podniosły ideę zjednoczenia Słowian pod hegemonią Rosji carskiej. Idea ta znalazła poparcie głównie u członków Komietu Słowiańskiego. Czołowy jego działacz na terenie Petersburga, Łamański, już 5 I 1867 r. w wykładzie wygłoszonym na miejscowym uniwersytecie wzywał nie tylko uczonych, ale także rząd carski do bliższego zainteresowania się Słowianami. „Panowanie we współczesnej polityce idei narodowości — mówił Łamański — dokonujące się zjednoczenie Włoch i szybko realizowane przy poparciu Prus zjednoczenie Niemiec wznoszą zagadnienie stosunku Rosji do południowych i zachodnich Słowian w krąg najbardziej podstawowych interesów i głównych zadań rosyjskiej polityki zagranicznej”³⁹.

Jeszcze śmieiej rolę Rosji dla zjednoczenia Słowian podkreślała prasa moskiewska, redagowana przez członków założycieli Komietu Słowiańskiego — Michała Katkowa i Iwana Aksakowa. Ich wypowiedzi zbiegły się z przygotowaniami do zjazdu i były próbą oddziaływania na rząd i społeczeństwo w przychylnym mu duchu. 7 IV 1867 r. na łamach „Moskowskich Wiedomostiej”. Katkow na wzór pangermanizmu i panromanizmu kreślił otwarcie plany panslawizmu. Dowodził on, że jeśli Francja popiera zjednoczenie Włoch, a Prusy Niemiec, to taki sam obowiązek ma Rosja względem Słowian i powinna go spełnić⁴⁰. Ostrożniej formułował te zadania głośny panslawista Iwan Aksakow, którego organ „Moskwa” nie miał takiego uznania w sferach oficjalnych, jak „Moskowskie Wiedomości”. Niemniej Aksakow w artykule z 10 IV 1867 r. pisał: „Rosja nie może ukrywać wspólnoty plemiennej i związku z 80 milionami Słowian ani swego pokrewieństwa ze znajdującymi się poza jej granicami, jak by nie było, 30 milionami austriackich i tureckich poddanych”⁴¹.

Myśli wyrażane przez Katkova i Aksakowa znajdowały poparcie w „Otieczestwiennych Zapiskach”, redagowanych przez Andrzeja Krajewskiego, człowieka bliskiego Komitetowi Słowiańskiemu, do którego wstąpił w 1868 r. Pismo to dowodziło, że dla Słowian, podobnie jak

³⁸ S. A. Nikitin, *Diplomaticzeskije odnoszenija Rossii s jużnymi Sławianami w 60-godach XIX w.*, „Sławianskij sbornik”, Moskwa 1947, s. 283—285.

³⁹ W. I. Łamański, *Izuczenije Sławianstwa i russkoje narodnoje obozrieniye*, „Żurnał Ministierswa Narodnogo Proswieszczenija”, nr 1, 1867, s. 150.

⁴⁰ Klaczko, *Kongres moskiewski i panslawistyczna propaganda*, s. 14—15.

⁴¹ I. S. Aksakow, *Soczinieniya*, t. I, Sławianskij wopros 1860—1886, Moskwa 1886, s. 147.

dla Niemców, jest konieczne jednoczące centrum, którym może być tylko to plemię słowiańskie, które od dawna ukształtowało samodzielne życie państwowe, tj. plemię wielkorosyjskie ⁴².

Dziejowa misja Rosji wobec Słowiańszczyzny wysuwana przez panslawistów w kraju zyskała uznanie nawet rosyjskich rewolucyjnych demokratów na emigracji, zwłaszcza Ogariowa. Wprawdzie oddzielał on panslawizm od wyzwolenia Słowian, ale nie widząc ich sił do samodzielnego wyzwolenia uważał, że wcześniej czy później tylko Rosja przyjdzie im z pomocą w wyzwoleniu. „To dążenie — pisał Ogariow — to historyczne ciężenie, którego nie można uniknąć, jak ziemskiego ciężenia” ⁴³. Myśl wysuwana przez Ogariowa, choć szlachetna, bo mówiła tylko o wyzwoleniu, a nie zjednoczeniu Słowian przez Rosję, nie może być oceniona pozytywnie, gdyż zrodziła się pod wpływem i w okresie panslawistycznych haseł o jednoczeniu Słowian przez carat.

Z powyższych wypowiedzi jasno wynika, że nie tylko Słowianie lgnęli wiosną 1867 r. do Rosji, ale również w Rosji koła panslawistyczne dążyły do wciągnięcia jej w sprawę słowiańską. Siła ciężenia była zatem obopólna, tak z jednej, jak i z drugiej strony. Tendencje panslawistyczne w Rosji znajdowały także uznanie szeregu osobistości z rządu i dworu carskiego. Do zwolenników panslawizmu należeli m. in. członek rodziny carskiej, w. ks. Konstanty, ministrowie — wojny Dymitr Milutin i oświaty Dymitr Tołstoj oraz dyrektor departamentu azjatyckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Piotr Stremouchow ⁴⁴. Wykażą oni duże zainteresowanie gośćmi słowiańskimi podczas ich pobytu w Petersburgu. Przecistawiali się im zwolennicy tradycyjnego sojuszu Rosji z Prusami i Austrią, reprezentujący osobistości z pochodzenia niemieckiego. O ścieraniu się tych dwóch kierunków w kołach oficjalnych świadczą wspomnienia K. Gołowina. Pisze on, że wiosną 1867 r. pod wpływem panslawistów część kół oficjalnych dążyła do upadku Austrii i wciągnięcia Słowian pod wpływy Rosji, druga zaś pragnęła zachować ją z obawy przed naruszeniem spójności wewnętrznej Rosji przez wciągnięcie tak różnych narodowości ⁴⁵. W oficjalnej polityce rządu carskiego zwyciężyła kompromisowa koncepcja, popierana przez prasę liberalną, która negocjowała polityczne zjednoczenie Słowian, ale nie odzęgnywała się od związku z nimi w interesie Rosji ⁴⁶. Koncepcja ta będzie rzutowała na postawę rządu carskiego w okresie przygotowań do zjazdu i podczas pobytu delegatów słowiańskich w Rosji.

⁴² „Otieczestwiennyje Zapiski”, t. CLXXII (25), 1867, s. 62.

⁴³ M. Ogariow do M. Bakunina. List datowany przez S. Nikitina na maj—czerwiec 1867. „Litieraturnoje Nasliedstwo”, t. LXIII, Moskwa 1956, s. 157.

⁴⁴ K a z b u n d a, *op. cit.*, s. 47—50.

⁴⁵ K. G o ł o w i n, *Moi wospominanija*, t. I, Petersburg 1908, s. 198.

⁴⁶ N i k i t i n, *Sławiańskie komitety...*, s. 251.

Stanowisko caratu wyraziło się dobitnie w odparciu interwencji dyplomatycznej Austro-Węgier, które w końcu kwietnia i początkach maja 1867 r., tj. w okresie najintensywniejszych przygotowań do zjazdu, wystąpiły przeciwko niemu na dworze petersburskim. Rząd wiedeński czuł się najbardziej zagrożony hasłami panslawistycznymi, które zbiegły się z opozycyjnym stanowiskiem wobec niego Słowian austriackich. W Wiedniu i Peszcie zaniepokojono się poważnie, kiedy doszło do wiadomości, że w zjeździe mają wziąć udział czołowi politycy z monarchii habsburskiej. Na wypowiedzi prasy rosyjskiej i przygotowania zjazdowe Austro-Węgry zdecydowanie zaprotestowały, a prasa obu krajów wyraziła swe oburzenie. Jedna z czołowych gazet wiedeńskich „Debatte” pisała: „Braterstwo na panslawistycznej podstawie to spisek przeciwko Austrii”⁴⁷.

Rząd wiedeński miał dokładne informacje o panujących nastrojach w Rosji od swego ambasadora w Petersburgu, hr. Fryderyka Revertera, i nie zamierzał przyglądać się obojętnie kokietowaniu swych obywateli. Na polecenie szefa rządu i ministra spraw zagranicznych Austro-Węgier, barona Fryderyka Beusta, Reverter wystąpił przeciwko zjazdowi w rozmowach z ministrami: spraw zagranicznych Aleksandrem Gorczakowem i spraw wewnętrznych Piotrem Wałujewem. Dla uspokojenia Austro-Węgier obaj zapewniali Revertera, że rząd rosyjski stoi na uboczu od tego „etnograficznego epizodu”⁴⁸. Odpowiedź ta nie zadowoliła Beusta, ponieważ po powyższych rozmowach nadesłał Reverterowi specjalną instrukcję, której treść zalecił przedstawić Gorczakowowi. Instrukcja głosiła, że chociaż myśl zjednoczenia Słowian jest utopią, stanowi jednak przyczynę nierozumienia. W zakończeniu uprzedzała rząd carski, by nie wyrażał zdziwienia, jeśli rząd austriacki uchyli się od odpowiedzialności w wypadku podobnej demonstracji w Galicji z udziałem poddanych cesarza rosyjskiego⁴⁹. Mimo ostrego tonu treść instrukcji została odrzucona przez Gorczakowa, który nadal zapewniał Austro-Węgry, że myśl zjednoczenia Słowian podnosi partia skupiona wokół prasy moskiewskiej, z której utopiami Wystawa Etnograficzna nie ma nic wspólnego. Wiedząc jednak, że ludzie tej partii organizują Zjazd Słowiański, Gorczakow zastrzegł jednocześnie, że rząd rosyjski nie może brać na siebie odpowiedzialności za przemówienia, jakie zostaną wygłoszone na nim. Odnośnie demonstracji w Galicji, która była próbą szantażowania Rosji sprawą polską, Gorczakow wyraził wątpliwości, czy w Rosji znaleźliby się ochotnicy, by wziąć w niej udział⁵⁰.

⁴⁷ *Wsierossijskaja etnograficzeskaja wystawka i Sławiański Sjezd w maju 1867 goda*, Moskwa 1867, s. 100.

⁴⁸ *K a z b u n d a*, *op. cit.*, s. 53.

⁴⁹ Koncept instrukcji F. Beusta do F. Revertera z 3 V 1867, tamże s. 84.

⁵⁰ F. Reverter do F. Beusta 6 V 1867, tamże, s. 86.

Rząd carski swą postawą wobec interwencji dyplomatycznej Austro-Węgier wyraził faktycznie aprobatę dla słowiańskiej manifestacji w Rosji. Innej odpowiedzi nie mógł on udzielić, gdyż Gorczakow i Aleksander II byli osobiście zaangażowani wobec zjazdu, wyrażając w końcu marca 1867 r. zgodę na uroczyste podejmowanie Słowian w Rosji pod warunkiem, że będą one pozbawione charakteru politycznego⁵¹. Zgoda ta określała kompromisową postawę caratu, który z jednej strony nie chciał pogarszać i tak złych stosunków z Austrią, od czasów wojny krymskiej, z drugiej strony pragnął demonstrować swą przyjaźń dla narodów słowiańskich bez konkretnych obietnic. Interwencja Austro-Węgier miała jednak pewne następstwa dla zjazdu, wpłynęła na złagodzenie wypowiedzi prasy i przedstawicieli rosyjskich w okresie uroczystości zjazdowych. Panslawiści rosyjscy licząc się ze stanowiskiem rządu carskiego zmuszeni byli zrezygnować w programie zjazdu i w przemówieniach wygłoszonych na nim z celów politycznych. Na łamach prasy i w oficjalnych wystąpieniach zjazdowych ograniczyli się do mgliście pojętego panslawizmu duchowo-kulturanego, mającego się realizować za pomocą przyjęcia przez wszystkich Słowian języka rosyjskiego jako ogólnosłowiańskiego. Chociaż panslawiści zachowali w tym programie dominację Rosji, wyrzekli się jednak politycznego jednoczenia Słowian pod hegemonią caratu⁵².

Postawa caratu, chociaż nie szła po linii żądań panslawistów, sprzyjała manifestowaniu solidarności z narodami słowiańskimi. Dzięki temu mogli oni działać intensywnie nad przygotowaniem do zjazdu. Prace w tym kierunku podjęli czołowi działacze Komitetu Słowiańskiego w Moskwie. Byli to w większości ludzie nie mający nic wspólnego z Wystawą Etnograficzną ani z Towarzystwem Przyjaciół Nauk Przyrodniczych, które je organizowało. Wśród nich znajdowało się wielu uczonych — lingwistów i historyków. Ich działalność naukowa świadczyła tylko pozornie o apolityczności zjazdu i nadawała mu, podobnie jak Wystawie Etnograficznej, cel naukowy. Istotne okazały się ich przekonania słowianofilskie i panslawistyczne, które wywrały wpływ na przygotowania do zjazdu i wystąpienia zjazdowe.

W pracach nad przygotowaniem do zjazdu wzięli najczynniejszy udział członkowie Komitetu Słowiańskiego ośrodka moskiewskiego i petersburskiego⁵³, którzy ściśle współpracowali z sobą, chociaż nie bez tarć⁵⁴. Zajęli się oni zarówno przygotowaniem do uroczystego przyjęcia

⁵¹ CGIAL (w Leningradzie), f. 1282, d. 1898, k. 9, Minister spraw wewnętrznych do naczelnika guberni petersburskiej 24 III 1867.

⁵² Nikitin, *Słowiańskie komitety...*, s. 202 i n.

⁵³ Korablow, *op. cit.*, s. 256.

⁵⁴ I. S. Aksakow w jego pismach, t. IV, Petersburg 1896, s. 92.

Słowian w Rosji, jak i zaproszeniem gości z krajów słowiańskich. Z inicjatywą godnego przyjęcia delegatów słowiańskich wystąpili petersburscy członkowie Komitetu Słowiańskiego, wśród których czołową rolę odgrywał Łamański. W tym celu powołali oni już w końcu marca 1867 r. specjalny komitet, który stał się też załączkiem przyszłego Towarzystwa Słowiańskiego w Petersburgu, działającego oficjalnie od początku 1869 r.⁵⁵ Do prac nad przyjęciem delegatów słowiańskich w stolicy wciągnęli prezydenta Petersburga Mikołaja Pogrebowa i radnych Dumy Miejskiej⁵⁶. Pogrebow odegrał poważną rolę, wystąpił bowiem w imieniu 60 osób do ministra spraw wewnętrznych z prośbą o zezwolenie na uroczyste i braterskie podejmowanie gości słowiańskich w Petersburgu⁵⁷. Prośbę tę Wałujew przedłożył najpierw Gorczakowowi, a potem Aleksandrowi II, którzy poparli ją pod warunkiem, że uroczystości będą pozbawione charakteru oficjalnego i politycznego⁵⁸.

Za przykładem ośrodka petersburskiego poszli członkowie Komitetu Słowiańskiego w innych miastach. W ten sposób powstały w kwietniu i maju 1867 r. komitety do przyjęcia delegatów krajów słowiańskich we wszystkich miastach, w których mieli się oni zatrzymać. Obok komitetu w Petersburgu, któremu przewodniczył Pogrebow i do którego weszli członkowie Komitetu Słowiańskiego, jak Łamański, poeta Apollon Majkow, historyk literatury Orest Muller i inni, powstały komitety w Moskwie, Warszawie, Wilnie i Kronsztadzie. W składzie komitetu moskiewskiego znaleźli się obok M. Pogodina i J. Samarina — założycieli Komitetu Słowiańskiego — jego członkowie spośród miejscowej burżuazji: W. Kokoriew, T. Morozow, P. Tretiakow i inni. Wzorem ośrodka petersburskiego wciągnęli oni do pomocy prezydenta Moskwy ks. Fiodora Szczerbatowa i Dumę Miejską⁵⁹. Do komitetu w Warszawie weszli także członkowie Komitetu Słowiańskiego — kurator okręgu szkolnego warszawskiego Fryderyk Witte i astronom A. Draszusow. Zgodę na powołanie tego komitetu dał osobiście namiestnik Fiodor Berg⁶⁰. Do jego powołania przyczynili się członkowie petersburscy i moskiewscy Komii-

⁵⁵ CGIAM, f. 730, d. 1878, k. 48. Protokół uroczystego posiedzenia Towarzystwa Słowiańskiego w Petersburgu z 11 V 1877.

⁵⁶ CGIAL, f. 1282, d. 1898, k. 10. Minister spraw wewnętrznych do naczelnika III Oddziału, marzec 1867.

⁵⁷ Tamże, k. 8, Minister spraw wewnętrznych do szefa żandarmerii P. Szuwałowa 24 III 1867.

⁵⁸ Tamże, k. 9. Minister spraw wewnętrznych do naczelnika guberni petersburskiej 24 III 1867.

⁵⁹ CGIAM, f. 109, d. 81, k. 1. Generał-gubernator moskiewski do szefa żandarmerii P. Szuwałowa 8 IV 1867.

⁶⁰ Tamże, k. 6. Naczelnik żandarmerii okręgu warszawskiego do III Oddziału 19 V 1867.

tetu Słowiańskiego, którzy w tej sprawie radzili się wzajemnie. Samarin zalecał Łamańskiemu, by odnośnie do komitetu w Warszawie porozumiał się z ks. Czerkasskim, który znał ludzi z Warszawy i przebywał wówczas w Petersburgu⁶¹. W Wilnie przyjęciem delegatów słowiańskich zajęli się także czolowi panslawiści w tym mieście, będący wówczas lub wkrótce członkami Komitetu Słowiańskiego. Byli to: kurator miejscowego okręgu szkolnego, późniejszy prezes Towarzystwa Słowiańskiego w Petersburgu I. Kornilow, generał M. Cyłow, były konsul rosyjski w Warnie A. Raczynski i historyk M. Barsow, który wydał specjalną broszurę na zjazd⁶². W Kronsztadzie główną rolę w przygotowaniach do przyjęcia gości słowiańskich odegrała miejscowa burżuazja z władz miejskich oraz koła wojskowe. W tej sprawie zabiegały one u Wałujewa o zgodę na podejmowanie Słowian za pośrednictwem wojennego gubernatora Kronsztadu. Wałujew wyraził zgodę, ale pod warunkiem, że przyjęcia będą miały charakter prywatny⁶³.

Powyższe komitety wraz ze swymi komisjami opracowały szczegółowy plan pobytu delegatów słowiańskich w Rosji od strony przyjęć, posiedzeń itp. Zagwarantowały też im bezpłatny pobyt w Rosji, zapewniając im wyżywienie, środki lokomocji i zakwaterowanie w najwytworniejszych hotelach — w Warszawie w „Europejskim”, w Petersburgu w „Belle Vue” i w Moskwie w hotelu Kokoriewa. Pieniądze na ten cel wyasygnowały przede wszystkim dumy miejskie Petersburga i Moskwy. Np. moskiewska дума wyasygnowała 3000 rubli, ale byli członkowie domagający się 10 000 rubli⁶⁴. W innych miastach wspierały komitety zgromadzenia kupców i osoby prywatne. W Warszawie zebrano pieniądze wśród miejscowych Rosjan za zgodą namiestnika Berga⁶⁵.

Słowianofile i panslawiści z Komitetu Słowiańskiego, prócz wpływu na przygotowania do przyjęcia delegatów słowiańskich w Rosji, odegrali decydującą rolę również w zapraszaniu Słowian na zjazd. Prace te szły równoległe z tym, że większość zaproszeń została rozesłana w drugiej połowie kwietnia 1867 r. Chociaż zjazd był organizowany z okazji Wystawy Etnograficznej i formalnie zapraszał komitet Wystawy, faktycznie zlecono to Popowowi i Rajewskiemu, którzy wyręczali się członkami Komitetu Słowiańskiego. Dzięki temu skromne założenia komitetu wy-

⁶¹ J. Samarin do W. Łamańskiego 5/17 i 10/22 IV 1867, *Dokumenty k istorii sławianowiedienija w Rossii (1850—1912)*, Moskwa 1948, s. 54—56.

⁶² N. Barsow, *Sławianskij wopros i jego odnoszenije k Rossii*, Wilno 1867.

⁶³ CGIAL, f. 1282, d. 1898, k. 14. Wojenny gubernator Kronsztadu do ministra spraw wewnętrznych 5 V 1867.

⁶⁴ Popow, *op. cit.*, s. 426.

⁶⁵ CGIAM, f. 109, d. 81, k. 6. Naczelnik żandarmerii okręgu warszawskiego do III Oddziału 19 V 1867.

stawowego — zaproszenia na wystawę z krajów słowiańskich tylko ofiarodawców eksponatów i znawców etnografii, przekształciły się w zamierzenia na dużą skalę. Popow i Rajewski dopomogli, że większość zaproszeń trafiła do ludzi w niczym nie związanych z Wystawą i w rezultacie na zjazd przybyło niewielu ofiarodawców eksponatów i etnografów. Starali się oni natomiast zwerbować na zjazd możliwie dużą liczbę działaczy słowiańskich, o czym świadczy fakt rozesłania ponad 300 zaproszeń⁶⁶. Prócz imiennych zaproszeń wydrukowano zaproszenia ogólne w gazetach słowiańskich. Tak np. w kwietniu 1867 r. zagrzebski „Pozor”, czołowy organ Chorwatów, zamieścił wezwanie, że kto chciałby zwiedzić Wystawę Etnograficzną w Moskwie, winien porozumieć się z redakcją pisma „Zukunft”, wydawanego przy ambasadzie rosyjskiej w Wiedniu. Ponadto gazeta zamieściła przedruk listu Popowa, który w imieniu komitetu wystawowego zaprasza Chorwatów do Moskwy⁶⁷.

Wysyłanie zaproszeń imiennych zlecono niektórym czołowym działaczom Komitetu Słowiańskiego. Tak np. Popow i Pogodin zapraszali przywódcę staroczechów Franciszka Palackiego w liście, który nadszedł do Pragi 21 IV 1867 r.⁶⁸ Do szeregu osób w Galicji, Prusach i Saksonii zaproszenia przesłał Łamański. Serbów zapraszał za pośrednictwem konsula rosyjskiego w Belgradzie prezes komitetu wystawowego Daszkow⁶⁹. Znany lingwista i słowianofil Izmael Srezniewski zapraszał czeskiego poetę i etnografa Karola Jaromira Erbena w liście z 22 IV 1867 r., w którym podawał kogo widziano by chętnie w Rosji. Wymieniał m. in. Franciszka Braunera, Józefa Hamernika — czołowych działaczy staroczechów, ludzi konserwatywnych i nastrojonych rusofilsko⁷⁰. Na zjeździe chciano widzieć również młodoczechów. W tym celu w końcu kwietnia 1867 r. do Edwarda Grégra pisał profesor Lebediew, który określał zjazd jako słowiański parlament⁷¹.

Organizatorzy zjazdu starali się werbować na niego Słowian nie tylko przy pomocy imiennych czy ogólnych zaproszeń. Marząc o zjeździe na dużą skalę, dokładali wszelkich starań, by cel ten zrealizować. Organizatorzy, orientując się doskonale, że większość zwolenników Rosji w krajach słowiańskich rekrutuje się spośród inteligencji i nie grzeszy możliwością, postanowili ułatwić im przyjazd do Rosji przez dostarczenie bezpłatnych biletów na koleje rosyjskie. Zabiegi w tym kierunku zo-

⁶⁶ Nikitin, *Stawianskije komitiety...*, s. 169.

⁶⁷ Prelog, *op. cit.*, s. 34.

⁶⁸ A. Patera do W. Łamańskiego 21 IV 1867, *Dokumenty k istorii sławiano-wiedienija w Rossii*, s. 56.

⁶⁹ Nikitin, *Stawianskije komitiety...*, s. 171.

⁷⁰ V. Brandl, *Život Karla Jaromira Erbena*, Brno 1887, s. 82.

⁷¹ Kazbunda, *op. cit.*, s. 36.

stały uwieńczone sukcesem. Udało się im uzyskać od Towarzystwa Kolei Rosyjskich 42 bezpłatne bilety dla delegatów słowiańskich na przejazd pociągiem od granicy rosyjskiej do Moskwy i z powrotem⁷². Doszło do tego prawdopodobnie w wyniku starań Pogodina, który w początkach kwietnia 1867 r. wystąpił do szefa żandarmerii Piotra Szuwałowa z bliżej nie znaną prośbą, która została przedłożona carowi, a ten zlecił załatwić ją ministrom komunikacji i finansów⁷³.

Organizatorzy zjazdu weszli też w bezpośredni kontakt z niektórymi działaczami słowiańskimi za pośrednictwem Rajewskiego i przy ich pomocy werbowali ludzi na zjazd. Świadczą o tym przykłady z Moraw, gdzie były poseł do sejmu morawskiego Kornysz z Rakowic był w kontakcie z Rajewskim i agitował ludzi na rzecz zjazdu⁷⁴. Podobną rolę spośród Ukraińców musiał spełniać publicysta Józef Liwczak, skoro w liście pochodzącym z Wiednia do Jakuba Sołowiowa, prezesa Komitetu Urządzącego w Królestwie Kongresowym, jest wymieniony jako człowiek zaufany, mający ustnie przekazać część spraw organizatorom zjazdu⁷⁵. Wśród Czechów rolę łącznika odgrywał Erben będący w bliskim kontakcie z Rajewskim, który dysponował zaproszeniami i bezpłatnymi biletami kolejowymi dla delegatów na zjazd. Te stosunki wprowadziły Erbena w kłopotliwą sytuację, gdyż wiele osób zwracało się do niego myśląc, że i on rozdaje bezpłatne bilety⁷⁶.

Oprócz kontaktów utrzymywanych za pośrednictwem Rajewskiego, organizatorzy korespondowali bezpośrednio z wybierającymi się na zjazd. Widać to w listach pracownika Muzeum Czeskiego w Pradze Adolfa Patery do Łamańskiego, który dzięki niemu dobrze orientował się w nastrojach Czechów udających się na zjazd. Z listów Patery wynika również, że Czesi porozumiewali się bezpośrednio z Rajewskim w sprawie wyjazdu do Moskwy. Potwierdzają one też rolę, jaką odgrywał w przygotowaniach do zjazdu Erben⁷⁷. Korespondencja Łamańskiego potwierdza prymat ośrodka petersburskiego w przygotowaniach do zjazdu. Jemu przypadła w udziale znacznie większa rola niż ośrodkowi moskiewskiemu. Wynikało to zapewne z faktu, że działacze petersburscy Komitetu Słowiańskiego mieli łatwiejszy kontakt z władzami rosyjskimi, które

⁷² E. Kołodziejczyk, *Za kulis panslawizmu w roku 1867 (Przyczynek do genezy „pielgrzymki słowiańskiej” na Wystawę Etnograficzną w Moskwie 1867 r.)*, „Świat Słowiański”, t. II, 1912, s. 601. Publikacja dotychczasowym badaczom zjazdu nie znana.

⁷³ CGALIM, f. 373, d. 371, k. 1. Piotr Szuwałow do M. Pogodina 7 IV 1867.

⁷⁴ Radimský, *op. cit.*, s. 356.

⁷⁵ Kołodziejczyk, *op. cit.*, s. 602.

⁷⁶ Prelog, *op. cit.*, s. 38.

⁷⁷ A. Patera do W. Łamańskiego 21 IV 1867, *Dokumenty k historii sławiano-wiedienija w Rossii*, s. 56–57.

były zainteresowane, kto ze Słowian przybędzie do Rosji. Sprawy te obchodziły przede wszystkim Ministerstwo Spraw Wewnętrznych⁷⁸. Z tych względów główne nici organizowania zjazdu skupiły się w rękach panslawistów petersburskich, którzy podporządkowali sobie działalność Rajewskiego. Był on zależny od ośrodka petersburskiego, a osobiście od Łamańskiego do tego stopnia, że wszelkie kroki uzależniał od jego zgody. W liście z 4 V 1867 r. prosił nawet Łamańskiego, by dano mu prawo rozporządzania zaproszeniami i bezpłatnymi biletami kolejowymi, gdyż on zna lepiej ludzi⁷⁹. Nie ulega wątpliwości, że Rajewski znał lepiej delegatów na zjazd, niż kierujący pracami w Moskwie czy Petersburgu, ostrzegał bowiem organizatorów przed agentami austriackimi⁸⁰. Ofiarą jego dociekliwości padł m. in. wybitny działacz słowiański L. Gaj, który oskarżony o szpiegostwo był bardzo ozięble przyjęty na zjeździe przez organizatorów i nie odegrał na nim żadnej roli⁸¹.

Chociaż koła organizujące zjazd wykorzystały wszystkie możliwości, by zwerbować jak najwięcej uczestników z krajów słowiańskich, to jednakże tylko częściowo udało się im zrealizować ten postulat. Było to między innymi wynikiem zbyt krótkiego okresu, przypadającego na organizację zjazdu i formowanie delegacji słowiańskich. Do ostatnich dni organizatorzy nie mieli kompletnej listy, kto spośród Słowian udaje się do Rosji. Nawet lista pochodząca sprzed 15 V 1867 r., to jest tuż przed wyjazdem Słowian do Rosji, nie zawierała pełnej liczby uczestników, wymieniała takich, którzy na zjazd nie przybyli i pomijała tych, którzy znaleźli się na nim⁸². Kandydatów na wyjazd do Rosji było znacznie więcej, niż wynosił ostateczny skład uczestników zjazdu. Z dokładnych wyliczeń w oparciu o wszystkie listy uczestników i wzmianki o pragnących wziąć udział w zjeździe wynika, że ogółem spośród Słowian pragnęło uczestniczyć w nim ponad 100 osób. Szereg spośród nich nie mogło wyjechać z różnych przyczyn, najczęściej wynikało to z braku funduszy na podróż do Rosji. Z tego powodu nie przybył na zjazd literat czeski Franciszek Kampelnik, który pragnął bardzo udać się do Rosji, by poznać się bliżej z Pogodinem i zwiedzić Moskwę⁸³. Podobnie Wojciech Šafařík, syn słynnego archeologa Pawła Šafaříka, będący profesorem Politechniki Praskiej pragnął znaleźć się w Moskwie, ale nie miał na to pieniędzy i czasu oraz obawiał się, że tym wyjazdem sobie zaszkodzi⁸⁴.

⁷⁸ CGIAL, f. 1282, d. 1898, k. 13.

⁷⁹ Korablow, *op. cit.*, s. 256.

⁸⁰ Kołodziejczyk, *op. cit.*, s. 601—602.

⁸¹ Korablow, *op. cit.*, s. 257.

⁸² Kołodziejczyk, *op. cit.*, s. 601—602.

⁸³ CGALIM, f. 373, d. 170, k. 1. F. Kampelnik do M. Pogodina 1 V 1867.

⁸⁴ Tamże, d. 364, k. 9, V. Šafařík do M. Pogodina 10 V 1867.

Z samych Moraw głównie z braku środków na podróż nie wyjechały na zjazd 4 osoby⁸⁵.

Decydujący wpływ na skład delegacji słowiańskiej mieli organizatorzy zjazdu i warunki miejscowe w krajach słowiańskich. Poprzez imienne zaproszenia organizatorzy sami dokonywali wyboru ludzi spośród Słowian i wskazywali, kogo chętnie pragną widzieć w Rosji⁸⁶. Chcieli oni mieć na zjeździe ludzi konserwatywnych i przyjaznych carskiej Rosji. Z tego powodu skarżył się Karawełow w liście do Pogodina, że w składzie delegacji serbskiej nie ma ludzi radykalnych z Omladiny. Wymieniając znanych z działalności politycznej Serbów, Karawełow przekonywał Pogodina, że działacze polityczni powinni być reprezentowani na zjeździe. Z żalem jednak stwierdził, że ludzie ci nie mają środków na podróż do Rosji⁸⁷. W podobnym duchu pisał F. Vlajković do Popowa, że wielu politycznych działaczy serbskich chciało udać się na zjazd, ale zrezygnowało, kiedy dowiedziało się o wyborze ludzi przez organizatorów⁸⁸. W posunięciach organizatorów zadecydował niewątpliwie fakt, że Omladina była organizacją demokratyczną, daleką od panslawizmu, której dewizą było: jesteśmy najpierw Serbami, a potem Słowianami⁸⁹.

Na wybór osób zapraszanych na zjazd miał też wpływ rząd carski. Były w tym zainteresowane ministerstwa spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych oraz żandarmeria podległa III Oddziałowi. Dowodzą tego akta dotyczące zjazdu pozostałe po tych instytucjach. Tak np. III Oddział prowadził nadzór nad przygotowaniem do zjazdu i jego uroczystościami. W jego zespole znajdują się raporty naczelników żandarmerii i jej agentów, relacjonujące przebieg podróży Słowian do Moskwy i związane z tym uroczystości i przemówienia⁹⁰. W związku z tym, że wśród jadących na zjazd było sporo osób stanu duchownego, namiestnik Berg zapytywał Ministerstwo Spraw Zagranicznych, czy nie ma zastrzeżeń co do ich przybycia do Rosji. Sprawa trafiła aż do Gorczakowa, który nie widząc przeszkód, wyraził na ich przyjazd zgodę oraz polecił zawiadomić o tym ministra spraw wewnętrznych Wałujewa, który poinformował odręcznym pismem Berga o decyzji Gorczakowa⁹¹.

⁸⁵ Radimsky, *op. cit.*, s. 356.

⁸⁶ Brandl, *op. cit.*, s. 82.

⁸⁷ *Publicisistikata na Luben Karawełow do izlizaneto na westnik*, „Swoboda” (1860—1869), Sofia 1957, s. 577.

⁸⁸ Nikitin, *Sławiańskie sjezdy szesćdziesiątych lat XIX w.* s. 23.

⁸⁹ J. Škerlić, *Omladina i njena knjizevnost*, Beograd 1906, s. 183.

⁹⁰ CGIAM, f. 109, d. 81.

⁹¹ CGIAL, f. 1282, d. 1898, k. 12 i 13. Departament azjatycki Ministerstwa Spraw Zagranicznych do ministra spraw wewnętrznych 8 IV 1867 i kopia pisma Wałujewa do Berga 8 IV 1867.

Poważny wpływ na formowanie się delegacji słowiańskich miały też warunki miejscowe. Na przykład delegacja z Księstwa Serbskiego składa się z wielu przedstawicieli oficjalnych, ponieważ wpłynął na to rząd serbski, który pragnął za ich pośrednictwem przeprowadzić rozmowy z rządem carskim⁹². W przeciwieństwie do niej delegacja czeska została wyłoniona w drodze rozmów pomiędzy działaczami czeskimi, wśród których nie wszyscy poparli podróż do Rosji. Negatywne stanowisko wobec niej wśród Czechów zajęła arystokracja i te osobistości, które prowadziły rozmowy z Polakami z Galicji w lutym 1867 r. Wśród nich znaleźli się: przyszły rusofil Karol Sladkovsky, Antoni Zeithammer, arcybiskup praski Bedrich Schwarzenberg oraz działacz słowacki, kanonik Wacław Stulc⁹³, który pod wpływem księcia Jerzego Lubomirskiego pracował w styczniu i lutym 1867 r. nad zbliżeniem Polaków z Czechami⁹⁴. Odmówił udziału w zjeździe także czołowy działacz Moraw, Alojzy Pražak, który był zaproszony przez organizatorów⁹⁵. Na przykładzie Moraw można stwierdzić, że najwięcej zwolenników podróży do Rosji znalazło się tam, gdzie była najaktywniejsza agitacja na rzecz zjazdu i silne nastroje prorosyjskie. Przygotowania do zjazdu spotkały się tutaj ze zdecydowanym sprzeciwem miejscowych Niemców i wyższego duchowieństwa. Akcja zjazdowa na terenie Moraw, tak jak zapewne w pozostałych krajach słowiańskich Austro-Węgier, była pod obserwacją policji⁹⁶.

Wśród delegatów na zjazd zabrakło przywódcy Chorwatów, znanego z opozycyjnego stanowiska wobec dualizmu i wiązania nadziei z Rosją, biskupa J. Strossmayera, który wówczas wydalony z kraju przez Węgrów przebywał w Paryżu⁹⁷. Brakło też wśród delegacji chorwackiej bliskiego współpracownika Strossmayera, kanonika Franjo Rački, który był oczekiwany w Moskwie⁹⁸ i figurował na liście uczestników zjazdu⁹⁹. Jego nieobecność Prelog tłumaczy odbywającymi się wówczas naradami w sejmie chorwackim, w których wszyscy posłowie chcieli brać udział¹⁰⁰.

Mimo negatywnego stanowiska niektórych kół politycznych udało się

⁹² M. Milicević, *Etnografska izložba i slovenski sastanak u Moskvi 1867*, „Godišnjica Nikole Čupića”, ks. VII, Beograd 1885, s. 5.

⁹³ Kazbunda, *op. cit.*, s. 40.

⁹⁴ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 5741/I, J. Lubomirski do V. Štulca 3 I oraz 11 i 25 II 1867.

⁹⁵ *Pameti a listár dra Alioisa Pražáka*, Vydal F. Kameniček, t. I, Praha 1926, s. CI.

⁹⁶ Radimský, *op. cit.*, s. 341.

⁹⁷ Jež, *op. cit.*, t. III, s. 349—351.

⁹⁸ Korablow, *op. cit.*, s. 257.

⁹⁹ Kołodziejczyk, *op. cit.*, s. 601.

¹⁰⁰ Prelog, *op. cit.*, s. 42.

organizatorom pozyskać wielu wybitnych działaczy słowiańskich. Byli to jednak ludzie powiązani z kołami słowianofilskimi w Rosji i nastawieni do niej przychylnie. Większość z nich reprezentowała burżuazję krajów słowiańskich, brakło wśród nich elementów rewolucyjnych i radykalnych, tj. tych kół, które odnosiły się negatywnie do panslawizmu w wydaniu rosyjskim. Charakteryzując uczestników według zawodów, gros osób przedstawiało ludzi wolnych zawodów — literatów, publicystów, adwokatów, lekarzy. Bardzo słabo był reprezentowany świat nauki, pomimo że zjazd był zwoływany z powodu imprezy naukowej, jaką była Wystawa Etnograficzna. W charakterze uczestników przyjechało do Rosji ogółem 84 osoby z krajów słowiańskich¹⁰¹. Liczbowy skład Słowian, dzieląc ich według przynależności narodowej i politycznej, przedstawiał się następująco: 27 Czechów, 16 Serbów z Austro-Węgier, 12 Serbów z Księstwa Serbskiego, 13 Chorwatów, 4 Ukraińców z Galicji, 3 Słowaków, 3 Słoweńców, 2 Czarnogórców, 2 Serbów łużyckich, 1 Bułgar i z ziem polskich przedstawiciel Kaszubów. Jak widać najliczniejszy udział w zjeździe wzięli Słowianie z Austro-Węgier — w sumie 66 osób, czyli około 80% ogólnej liczby uczestników. Na zjeździe były reprezentowane wszystkie narody słowiańskie spoza Rosji, prócz Polaków (wyłączając Kaszuba). W stosunku do ludności danego narodu najmniej osób przysłała Bułgaria, reprezentowana przez jednego przedstawiciela, a w Moskwie jeszcze przez emigranta żyjącego w Rosji.

Najliczniej byli reprezentowani Czesi, zarówno przez staroczechów, jak i młodoczechów. Udział pierwszych był większy, na czele ich stał przywódca Franciszek Palacký i jego współpracownik Franciszek Władysław Rieger, którzy tuż przed zjazdem udali się do Paryża, gdzie próbowali dotrzeć do sfer oficjalnych, by wysondować stanowisko Francji wobec przyszłości Czech¹⁰². W Paryżu przeprowadzili też rozmowy z politykami Hotelu Lambert, którzy zajęli negatywne stanowisko wobec podróży Czechów do Rosji¹⁰³. Palacký i Rieger dołączyli do reszty uczestników w Warszawie, gdzie również odwiedzili domy arystokracji polskiej¹⁰⁴. Spośród znaczniejszych staroczechów na zjazd udawali się:

¹⁰¹ Liczbę uczestników podano za Prelogiem, gdyż Popow w książce *Wsierossijskaja etnograficzeskaja wystawka i Sławiański Sjezd w maje 1867 g.*, nie umieścił trzech osób, które są wymieniane nawet w raporcie dla III Oddziału. CGIAM, f. 109, d. 81, k. 19—20. Tajne doniesienie agenta do III Oddziału o pobycie Słowian w Moskwie z 31 VII 1867.

¹⁰² W nowszej literaturze o tej podróży, jak i wizytach Riegera w 1869 i 1870 r. w Paryżu, pisze E. Birke, *Frankreich und Ostmittel-Europa im 19. Jahrhundert*, Köln — Graz 1960.

¹⁰³ Tanty, *op. cit.*, s. 184—187.

¹⁰⁴ CGIAM, f. 109, d. 81, k. 6. Naczelnik żandarmerii okręgu warszawskiego do szefa żandarmerii P. Szuwałowa 19 V 1867.

adwokaci Franciszek Brauner i Karol Mattuš, lekarz Józef Hemernik, publicysta Jan Skrejšovský i sławista Adolf Patera. Wagę delegacji czeskiej zwiększał też udział przywódcy młodoczechów Juliusza Grégra¹⁰⁵, z którym do Rosji jechali: znawca literatury rosyjskiej Emanuel Vávra i pisarz baron Karol Villani. Pozostali Czesi, zwłaszcza z Moraw, podobnie jak i Słowacy reprezentowali ludzi wówczas mniej znanych i apolitycznych, o sympatiach słowianofilskich. Najwybitniejszą osobą wśród nich był poeta i historyk Karol Jaromir Erben.

Szereg bardziej znanych działaczy było w składzie delegacji Serbów z Austro-Węgier. Zaliczali się do nich: poseł na sejm Królestwa Trójjedynego Michał Polit-Desanić, poseł na sejm dalmatyński i znany literat hr. Ilija Dede-Janković, pisarz i filozof Aleksander Vukašinić, omladiński poeta Lazar Kostić oraz głośny słowianofil, uczestnik zjazdu słowiańskiego w 1848 r., wybitny pisarz Omladiny Jovan Subotić. Wymienieni byli bardzo umiarkowanymi działaczami Omladiny¹⁰⁶.

W delegacji chorwackiej znalazło się mniej wybitniejszych działaczy z powodu odbywających się wówczas narad polityków w Zagrzebiu¹⁰⁷. Najbardziej znanym w tej delegacji był Ludevít Gaj, który oskarżony przez Rajewskiego o szpiegostwo nie odegrał żadnej roli na zjeździe. Obok niego do znaczniejszych należeli: wydawca gazet i publicysta Iwan Danilo, literat Abel Lukšić i etnograf Piotr Matković.

Słoweńcy także składali się w większości z literatów i publicystów, wśród których bardziej znanymi byli: Iwan Vilhar i Matija Majar, katolicki duchowny, zwolennik przyjęcia cyrylicy w miejsce alfabetu łacińskiego i stworzenia języka ogólnosłowiańskiego¹⁰⁸.

W grupie Słowian austriackich znajdowała się również pewna liczba Ukraińców galicyjskich z partii „moskalofilskiej”, którą reprezentowało dwóch wybitnych jej działaczy. Byli to: Jakow Hołowacki, znany lwowski profesor, usunięty z uniwersytetu za sympatie rusofilskie, oraz Józef Liwczak, pisarz i publicysta, wydawca gazety „Strachopud”, a po zjeździe rosyjskiego czasopisma w Wiedniu „Sławianskaja Zaria”, wydawanego przy pomocy rządu carskiego. W tej sprawie zabiegał Liwczak u ministra oświaty D. Tołstoja podczas pobytu w Petersburgu¹⁰⁹.

Dość oficjalna była delegacja z Księstwa Serbskiego, na której czele

¹⁰⁵ Pod wpływem zjazdu J. Grégr stał się rusofilem. V. Žáček, *Problemy slovanské vzájemnosti v české veřejnosti v šedesatých letech 19 století a účast J. V. Friča na jejich řešení*, „J. V. Frič a demokraticke proudy v české politice a kulture”, Praha 1956, s. 296.

¹⁰⁶ Ich postawa przedstawiona w książce Skerlića, *op. cit.*

¹⁰⁷ *Prelog*, *op. cit.*, s. 41.

¹⁰⁸ CGIAM, f. 1750, d. 55, k. 26. M. Majar do M. Pogodina 9/21 I 1875.

¹⁰⁹ CGIAM, f. 733, d. 317, k. 1, J. Liwczak do D. Tołstoja 3 VI 1867.

stał minister sprawiedliwości Milan Petronijević, który udawał się do Rosji z misją polityczną i przybył tu wcześniej¹¹⁰. Do osób oficjalnych należeli też Janko Šafarik, sekretarz Serbskiego Towarzystwa Naukowego, i Milan Miličević, pierwszy sekretarz ministerstwa oświaty. Z osób prywatnych znaczniejszymi byli: pisarz i publicysta Milorad Medaković i działacz omladiny Vladan Djordjević.

Najbardziej oficjalna była delegacja z Czarnogóry, w której składzie znaleźli się teść panującego księcia Mikołaja, senator i naczelnik gwardii Piotr Vukotić oraz senator-wojewoda Ilija Plamenac.

Z Bułgarii przybył na zjazd dr Iwan Bogorow, który ukończył studia w Rosji i wydał. w przekładzie z rosyjskiego pierwszy bułgarski podręcznik geografii. Podobnie jak Liwczak w czasie pobytu w Petersburgu zabiegał u Tołstoja o wsparcie finansowe, ale ponieważ jego działalność nie budziła zaufania, pomocy nie otrzymał¹¹¹. Serbów łużyckich reprezentowali najwybitniejszy wówczas ich działacz, organizator Łużyckiego Towarzystwa Naukowego, dobrze znany w Rosji, gdzie w 1862 r. był odznaczony orderem Św. Anny — Jan Smoler i jego współpracownik, młody lekarz — Piotr Dučman¹¹². Jechali oni do Rosji dzięki poparciu finansowemu rosyjskiego admirała A. Freiganga, który odgrywał poważną rolę w przygotowaniach do zjazdu na terenie Petersburga¹¹³. Z ziem polskich zaboru pruskiego na zjazd udawał się znany działacz kaszubski Florian Ceynowa, który w Rosji szukał ratunku dla Kaszubów przed groźbą germanizacji¹¹⁴. Jego udział w zjeździe trudno uznać za uczestnictwo Polaka, gdyż reprezentował on interesy wyłącznie regionu kaszubskiego.

Stosunek Polaków do zwoływanego przez panslawistów rosyjskich Zjazdu Słowiańskiego był od początku negatywny. Opinię tę podzielała tak prasa krajowa, jak i emigracyjna bez względu na postawę polityczną¹¹⁵. Stosunek ten był wynikiem niechęci Polaków do panslawizmu rosyjskiego, który utożsamiano z niebezpieczeństwem najciężniejszego wówczas zaborcy — caratem. Niechęć ta była wówczas żywa w związku z niedawnym stłumieniem powstania styczniowego i prowadzoną po jego upadku polityką rusyfikacyjną w Królestwie Kongresowym. Zadecydowała ona też o tym, że wśród delegatów słowiańskich na zjazd 1867 r. zabrakło przedstawicieli polskich.

¹¹⁰ Miličević, *op. cit.*, s. 16.

¹¹¹ CGIAL, f. 733, d. 3 17, k. 2. I. Bogorow do D. Tołstoja 8 VI 1867.

¹¹² W. Bogusławski, *Jan Ernst Smoler*, „Biblioteka Warszawska”, t. I, 1885, s. 208—210.

¹¹³ CGALIM, f. 373, d. 313, k. 2, J. Smoler do M. Pogodina 28 IV/10 V 1867.

¹¹⁴ Bukowski, *op. cit.*, s. 15.

¹¹⁵ Stanowisko polskich kół politycznych wobec zjazdu jest przedstawione w cytowanym artykule autora, s. 184—199.

Мечислав Танты

ГЕНЕЗИС СЛАВЯНСКОГО СЪЕЗДА В 1867 ГОДУ

Резюме

В статье представлены до сих пор наименее известные исторические факты Славянского Съезда в 1867 года — его генезис на основе архивального материала из источников собранных в Советском Союзе, первоисточников и литературы. После обсуждения существующих до сих пор мнений на эту тему, поданы очерки из истории этнографической Выставки в Москве 1867 года, которой воспользовались русские панславистические кружки для организации Славянского Съезда. Сначала эти кружки, путем расширения славянского отделения на Этнографической Выставке, стремились подчеркнуть единство славян и значение для них России. Эти скромные намерения, в период оппозиции австрийских славян по отношению к дуалистической политике Бейста, перераждались в крупные политические планы, поддерживаемые русской прессой, близкой панславистическим кружкам. Предлагаемые ими политические концепции объединения славян под покровительством царских властей не встретились с одобрением русских официальных кругов. Царь Александр II и министр Горчаков все же пытались склонить славян на сторону России. Руководствуясь такими намерениями они шли на руку кружкам старающимся организовать Славянский Съезд в России, пользуясь случаем открытия Этнографической Выставки в Москве. Предостерегаясь нежелательных политических последствий Александр II и Горчаков предупреждали, чтобы торжественная часть съезда не носила политического и официального характера. Поддержка оказываемая царскими властями инициативам панславистических кружков, наиболее четко проявилась в отпоре дипломатического вмешательства Австро—Венгрии, стремящейся воспрепятствовать в организации съезда. Одновременность оппозиции австрийских славян и стремления панславистических кружков организовать съезд получила в работе документальное обоснование. Организацию съезда взяли на себя панславистические кружки сплоченные вокруг Славянского Благотворительного Комитета в Москве в зимневесеннем периоде 1867 года. Члены Комитета занялись приглашением славян на съезд и организацией их пребывания в России. С этой целью в городах, в которых должны были пребывать славянские делегаты, были организованы специальные комитеты. Организационная сторона съезда была поставлена на высокую ступень; организаторы выслали довольно большое количество приглашений, обеспечивающих бесплатное пребывание славян в России, и частично снабдили их бесплатными железнодорожными билетами. В общем организаторам удалось собрать для съезда около 100 человек, из которых в Россию приехало 84 человека. Среди них нашлись представители вольных профессий, представляющие собой славянскую буржуазию. Большинство из них имело контакты с русскими панславистическими кружками и было русофильски настроено. Личный состав славянских делегаций был в большой степени заслугой организаторов съезда, которые стремились к тому, чтобы на съезде были люди консервативных взглядов и дружески настроены по отношению к России. Около 80% членов съезда составляли австрийские славяне.

Mieczysław Tanty

GENESIS OF THE PAN-SLAVIC CONGRESS OF 1867

S u m m a r y

The paper deals with the least known aspect of the Pan-Slavic Congress of 1867. The author describes the genesis of the Congress on the basis of material found in Soviet archives and publications of primary sources and other relevant literature. An account of the views held on this subject is followed by an outline history of the Ethnographic Exhibition held in Moscow in 1867 which gave the Russian Pan-Slavistic circles the opportunity to convoke a Pan-Slavic Congress. Initially, these circles had intended to add a Slavic section to the Ethnographic Exhibition and in this manner to emphasize the unity of all the Slavs and the importance of Russia to them. In this period when the Austrian Slavs opposed the dualistic policies of Beust, the modest aims were transformed into broad political objectives which were supported by the Russian press that was close to the Pan-Slavistic circles. The program for the political unification of all Slavs under the aegis of the czar did not win the support of the official circles of Russia. However, Czar Alexander II and Chancellor Gorchakov were determined to win the Slavs for Russia. Motivated by these aims they granted permission to the Pan-Slavists to organize a Pan-Slavic Congress in Russia on the occasion of the opening of an Ethnographic Exhibition in Moscow. However, fearing undesirable political repercussions, Alexander II and Gorchakov stipulated that the ceremonies may not be political or official in their nature. The czar's support for the Congress organized by the Pan-Slavistic circles was made manifest by the rejection of Austro-Hungarian diplomatic intervention opposed to the convocation of the Congress. The work presents detailed data on the concurrence in time of the opposition of the Austrian Slavs and the efforts of the Pan-Slavistic circles to convoke the congress. The Pan-Slavistic circles concentrated around the Slavic Charity Committee of Moscow took steps to organize a congress at the end of the winter and the beginning of the spring of 1867. Committee members invited the Slavs to the Congress and received them in Russia. Special committees were formed in cities which were to welcome the Slavic delegates. The organizers wished to convoke a large-scale congress in Russia and sent out a large number of invitations, offering to cover all expenses in Russia and part of the travel expenses. The organizers attracted a total of 100 persons to the Congress with 84 actually arriving in Russia. The majority was composed of members of the free professions who represented the Pan-Slavic bourgeoisie. Most of them maintained contact with the Russian Pan-Slavistic circles and were Russo-philic. By and large the organizers of the Congress were responsible for the composition of the Slavic delegations for they wanted conservatives and friends of Russia to attend. Austrian Slavs were the most numerous. They accounted for about 80 per cent of the representatives attending.